

# DZIENNIK NARODOWY

wychodzi o godz. 8-ej rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych

Tylko od soboty 2-go do niedzieli 3-go marca

**TEATR**

**„VICTORIA”** Serja Fantomasa!  
**„MORD W POKOJU N° 7”** Serja Fantomasa!  
**MAŁA SONDIS**  
 Prześliczna komedia w 4-ch aktach  
 Od poniedziałku 4-go marca  
**ŻÓŁTY PASZPORT**

Program od wtorku 26-II do piątku 1-go marca 1918 roku włącznie


Sensacyjny dramat detekt. w 4-ch akt. Detektyw Fantomas w głównej roli

Wybitny program od czwartku 28 lutego do niedzieli 3 marca 1918 r. włącznie.

**KINO**

**„CZARY”** Napisy na obrazach polskie i niemieckie

**Czarna Ulica, czyli Zwycięstwo Słońca**  
 Nadzwyczaj piękny i interesujący dramat w 5-ciu wielkich częściach, na tle badań naukowych profesora X, w wykonaniu najlepszych artystów

Okolice Renu Piękna natura  Biedny pudeł komedia

**TEATR POLSKI HENRYKA CZARNECKIEGO**

Niedziela 3 marca. DWA PRZEDSTAWIENIA

o g. 4 popoł. po cen. niższych <b>Warszawiacy w Ameryce</b> operetka w 4-ch aktach Tańce — Ewolucje	o g. 8 wiecz. po cen. zwykłych <b>Bohaterowie</b> operetka w 3 akt. O. Straussa Tańce — Ewolucje	Poniedziałek 4 marca Na cel dobroczynny <b>CZAR WALCA</b> operetka w 3 akt. Straussa Tańce — Ewolucje	Wtorek 5 marca <b>Nitouche</b> operetka w 4 akt. Herve'go Tańce — Ewolucje
--------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-----------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------------------------------------	-------------------------------------------------------------------------------------

**DZIELNEGO PRZEDSTAWICIELA**  
 na Piotrków i ziemię piotrkowską poszukuje jedno z największych na kontynencie Towarzystw Ubezpieczeniowych na życie i od ognia, znane i wprowadzone również i w kraju.  
 Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń Ignacego Buchweitz'a w Warszawie, Marszałkowska Nr. 120 sub. „152”. 269

**Nowy jen.-gubernator do ludności**

C. i k. Biuro Prasowe w Lublinie donosi: Jenerałny Gubernator, Jenerał piechoty J. E. Antoni Liposćak wydał do ludności tej części Polski następującą odezwę:  
 Najwyższem postanowieniem J. Ces. i Król. Apostolskiej Mości, mianowany kierownikiem Jenerałnego Gubernatorstwa Wojskowego, pozdrawiam najserdeczniej — narazie tą drogą — jego ludność i cieszę się na stykanie się z nią częste i osobiste.  
 W myśl wielkodusznych życzeń mego Dostojnego Monarchy, uważam sobie za zaszczytne zadanie ściśle, sprawiedliwie i bezstronnie, ale zarazem z największą życzliwością popierać w każdym kierunku materialny i gospodarczy dobrobyt ludności, a zarazem braki i ograniczenia, wywołane stanem wojennym uczynić — o ile możliwości — znośnymi.  
 Jako uczestnik ciężkich walk, które kilkakrotnie rozegrały się właśnie na obszarze Jenerałnego Gubernatorstwa, i jako świadek spustoszeń wywołanych przez te walki, pojmuję dokładnie konieczność odbudowy kraju, który i pod tym względem może w zupełności liczyć na moje poparcie. Poszanowanie praw i ustaw, utrzymanie spokoju i ładu muszą bezwarunkowo stanowić myśl przewodnią Zarządu Wojskowego w tych ciężkich czasach, które wstrząsnęły umysłami wszystkich i grożą

unicestwieniem pojęć spokoju i zgodliwości. Wszakże i sama Polska powstała do nowego życia państwowego, potrzebuje jako podstawowego warunku szczęśliwej przyszłości przedewszystkiem konsolidacji i rozwoju wewnętrznego opartego na prawie i porządku, a niezamąconego zewnętrznymi wpływami. Wzajemne zaufanie, szczerze i lojalne usposobienie ludności i jej duchowych przywódców, ułatwią mi niezawodnie me ciężkie zadania w służbie kraju i dlatego nawołuję ogół do pełnej zrozumienia współpracy.

Antoni Liposćak  
 Jenerał piechoty w. r.

**Ojciec Święty do Rady Regencyjnej**

»Monitor Polski« przynosi w nr. 11-ym następujący tekst pisma, które Ojciec Święty wystosował do Rady Regencyjnej:  
 »Czcigodnemu bratu Aleksandrowi Arcybiskupowi Warszawskiemu. Drogim synom Józefowi Ostrowskiemu i księciu Zdzisławowi Lubomirskiemu. Trzem Męgom rządzącym Królestwem Polskim.  
 Benedykt XV Papież  
 Drodzy synowie, wysoce dostojni i cni godni Męgowie powróćcie i błogosławieństwo Apostolskie!  
 W nader chwalebny, a godny przodków Waszych sposób postąpiliście sobie,

gdy w początkach odradzającej się Polski za najpilniejszą rzecz poczytaliście wspólne Wam z ogółem Narodu uczucia przywiązania ku Stolicy Apostolskiej wyrazić w wysoce uprzejmem, a świeżo nam doręczonym piśmie. Wiadomo to powszechnie, że Polacy w gorącym kulcie dla wiary katolickiej, jako szczególne tego znamię, zachowywali zawsze ścisłą łączność z Papieżem, jaki zaś stąd na nich spłynął blask chwały i cywilizacji, dowodzą tego świetne czyny z przeszłości. To też bardzo chętnie, a życzliwie, przyjmujemy wynurzenia tej czci i miłości, wzamian zaś dla Was tego przed innymi życzymy, czego zaiste każdy dobrze myślący człowiek pragnie, aby najszlachetniejszy Naród Polski wraz z możliwością samostannego rządzenia się odzyskał też, za pomocą Bożą, dawną pomysłność i chwałę. Nie przestaniemy Boga błagać, aby nad państwem tem rozciągnął dłoń miłosierdzia i opieki. Darów też niebieskich zadatkami i Naszej Ojcowskiej życzliwości dowodem niech będzie błogosławieństwo Apostolskie, którego Wam, drodzy synowie, najdostojniejsi Męzowie i całej Polsce miłościwie udzielamy.  
 Dan w Rzymie u św. Piotra dn. 7 stycznia 1918 r.

Pontyfikatu naszego roku czwartego  
 Benedykt XV

Powyższe pismo jest odpowiedzią na następujący adres wysłany przez Radę Regencyjną:

Ojciec Święty!  
 Dzięki niezbadanym wyrokom Opatrzności podczas zawieruchy wojennej, wstrząsającej całym światem, naród polski zajął swe miejsce pomiędzy wolnymi państwami świata.

Wezwani z woli Bożej do pełnienia najwyższej władzy państwowej, w zmartwychwstałej Polsce, My, członkowie Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, objęliśmy nasze obowiązki w dniu 27 października

1917 roku na mocy Patentu dwu wielkich Monarchów Niemiec i Austro-Węgier.

Wobec tego uważamy sobie za najpierwszy i najświętszy obowiązek zapewnić Waszą Świętobliwość, że jako spadkobiercy niewzruszonej wierności naszych przodków dla Stolicy Apostolskiej, z całą gorliwością pielęgnować będziemy tę świętą pauczną i przekazemy ją przyszłemu pokoleniom.

Oddani w zupełności Kościołowi Katolickiemu, kulturze zachodniej i dobru Narodu Polskiego, czerpiemy w tych szlachetnych źródłach myśli kierownicze i siły twórcze i dołożymy wszelkich wysiłków, aby zapewnić szczęście naszemu narodowi i dopomóc ku utrwaleniu przyszłego wszechświatowego pokoju.

Ojciec Święty! przyjmując to wielkie i tak ciężkie brzemie, pomni na naszą pełną chwałę przeszłości i pełni czci synowie Kościoła, zwracamy wzrok nasz ku Waszej Świętobliwości, błagając u Jego stóp dla siebie i dla całego Narodu Polskiego o łaskę najwyższą Jego Apostolskiego Błogosławieństwa.

† Aleksander Kakowski, Arcyb. Warszawski, Józef Ostrowski, ksiądz Zdzisław Lubomirski.

Warszawa, 29 października 1917 r.

**Sytuacja polityczna w Warszawie**

(Od naszego korespondenta)

Warszawa, 2 marca.  
 Sytuacja polityczna w dalszym ciągu niewyjaśniona. Pogłoski z dni ostatnich pozostają w jawnej sprzeczności z pewnymi planami czynników niemieckich w sprawach polskich. Z jednej strony mowa hr. Hertlinga, stwierdzająca w formie stanowczej, że przy regulowaniu granic Polski, rząd niemiecki wy

stąpi tylko z żądaniami, podyktowanymi przez konieczności wojskowe.

Z drugiej zaś — władze wojskowe niemieckie czynią Polsce propozycje tworzenia armji. Propozycje te mają być w związku z omawianą rzekomo przysłą unją Polski a Litwę. Jak więc pogodzić te wykluczające się prawie zapowiedzi?

W kołach politycznych poglądy co do podnoszonych przez hr. Hertlinga «konieczności» militarnych nie są ustalone. Rozumują tu ludzie, że enuncjacja ta, to program kwatery głównej w sprawie granic wschodnich Prus.

Stanowisko prasy hakatystyczno-junkierskiej i jej wyzywający a pewny siebie ton, jest ilustracją, która daje dużo do myślenia.

Niektórzy jednak sądzą, że hr. Hertlinga miał na celu wpłynięcie na złagodzenie stanowiska Polaków w rokowaniach pokojowych. Wynikałoby więc, że w obecnych rokowaniach polsko-niemieckich groźba wyrównania «linji strategicznej» ma odgrywać rolę hamulca naszych żądań.

Obecnie, gdy sytuacja polityczna jest w dalszym ciągu niewyjaśniona, trudno orzec, co z tych domysłów ma pozory prawdopodobieństwa. Wiadomo tylko, że propozycje niemieckie rozważane są obecnie przez Radę Regencyjną. Najbliższe dni wniosą więc światło w tą, dotychczas niewyjaśnioną dziedzinę.

Polska praca państwowa znajduje się również pod wpływem obecnej sytuacji politycznej. Gabinet przejściowy jest koniecznością. Nikt nie wierzy, aby się długo miał utrzymać. Z chwilą wyjaśnienia sytuacji powołany będzie gabinet normalny, polityczny. Co do przyszłego składu gabinetu, odbywa się już obecnie pewna, dość znamienita akcja. Dotyczy ona stanowiska stronnictw prawicy. Zaznaczymy, że z powołaniem przyszłego gabinetu łączyć się będzie w sposób ściślejszy, niż dotąd sprawa władzy stronnictw i obozów. A wiadomo z doświadczenia, że pod tym względem dzieją się u nas dziwne a nieraz niespodzianki. Takich niespodzianek oczekuje Warszawa w najbliższych dniach. Narazie mówić o tem nie będziemy.

Reasumując: pierwszy okres przygnębienia po traktacie brzeskim minął, wylaniają się nowe możliwości. Czy i te nas nie zawiodą? Zwłaszcza, że niema wprost nadziei konsolidacji stronnictw politycznych, wśród których panuje w dalszym ciągu chaos i rozbieżność zdań.

## My a Ukraina

Całą prasę polską i znaczną część zagranicznej obiegło złowróżbne słowo «nowy Balkan». Ten nowy «Balkan» powstać ma na naszych ziemiach,

Taką być musi, jeżeli innej sobie sami nie zgotujemy.

Atoli w dniu, w którym rozniósł telegram wieść o oderwaniu Chełmszczyzny; w dniu, w którym cały naród, cokolwiek w niem było szczerze polskiego, stanął jak jeden mąż, manifestując niezłomną wolę obrony do ostatniego tchu własnego dziedzictwa po ojcach męczennikach i bohaterach dziadach — w tym samym dniu z ust naszej reprezentacji padły słowa niezmiernie ważne słowa ukazujące nowe horyzonty naszej polityce.

Koło Polskie w swej enuncjacji na pierwszym miejscu wyraziło mu gorące i szczerze życzenia rozrostu i rozkwitu. Krok ten w pierwszej chwili przeszedł

prawie niepostrzeżenie. Gdy jednak z fazy odruchowego protestu przechodzimy do czynu na podstawie obliczenia sił realnych musimy podnieść go znowu, gdyż niezawodnie stanowi on punkt wyjścia dla jednej z gałęzi naszej polityki zewnętrznej.

Zwróćmy uwagę na fakt, że krok ten odosobniony nie jest. Pisma polskie emigracyjne w Rosji nie raz podkreślały konieczność porozumienia między narodami walczącymi o niepodległość. Jenerałowie Muśnicki, Michaelis i inni organizatorowie polskiej siły zbrojnej po tamtej stronie frontu porozumiewali się z rządem ukraińskim.

Głosy polskie w komisji budżetowej parlamentu austriackiego podnosiły z całym naciskiem, że tarcia wynikłe pomiędzy dwoma narodami muszą być wyrównane w drodze wzajemnego porozumienia się. Jeden z posłów ostro występował przeciw jakimkolwiek mieszaniu się w te sprawy rządów okupacyjnych.

Ze strony ruskiej po tej stronie frontu jak dotąd padł jeden głos z tego rodzaju postawieniem sprawy — odosobniony — mocny — głos Mikołaja Hanckiewicza na posiedzeniu Rady m. we Lwowie. Zarówno klub ukraiński, jak p. Sewriuk zajmują na razie nieprzejednane względem nas stanowisko. Na razie — podkreślam — bo dzieje mkną z błyskawiczną szybkością i dają jedną po drugiej lekcję nie tylko nam.

Wypadki wojenne jednoczą ziemie dawnej Rzeczypospolitej. Pod jedną okupacją znaleźliśmy się wszyscy — Polacy, Litwini, Białorusini, Ukraińcy. Może teraz bardziej niż kiedykolwiek czas przypomnieć, żeśmy jedno państwo kiedyś tworzyli, żeśmy się zmieszali terytorjalnie, że wzajemnych praw mniejszości będziemy musieli pilnować, że porozumienie między nami być powinno — a przy odrobinie bodaj dobrej woli — być musi.

## Powody przesilenia w Kole

Według oświadczenia bar. Götza na posiedzeniu Koła polskiego, do dymisji z prezesury spowodował go fakt, że bez jego wiedzy dwie grupy Koła polskiego, a mianowicie ludowcy i narodowi demokraci, pertraktowali z innymi stronnictwami opozycyjnymi w sprawie wspólnej taktyki. Wyszło to na jaw przy konferencji przewodniczących Koła polskiego z przywódcami innych stronnictw opozycyjnych.

Pos. Stanek zwrócił się w ciągu dyskusji nagle do bar. Goetza z pewnym zapytaniem, z którego wynikało, że przypuszcza on, iż prezes Koła był powiadomiony o prowadzonych już przedtem pertraktacjach między Czechami i postłami Głabińskim, Tetmajerem i Ptasim. Bar. Goetz z faktu tego, który stanowi bądź co bądź niesłychane naruszenie karności klubowej, wyciągnął najdalej idące konsekwencje, widocznie w tem przekonaniu, że wobec terrorystycznych zapędów niektórych grup w Kole polskim prędzej czy później musiałby doznać jeszcze dotkliwszego zawodu, t. j. braku koniecznej w tak ciężkich czasach karności.

Narodowi demokraci i ludowcy wymawiają się w prawdzie, że przynależność do Koła polskiego nie może tak dalece ogra-

niczać swobody działania w poszczególnych grupach, aby nie wolno im było na własną rękę porozumiewać się z innymi stronnictwami Izby. Jest to jednakże zapatrywanie z dotychczasowymi tradycjami Koła polskiego, jako też ze statutem Koła polskiego, absolutnie niedające się pogodzić i trudno sądzić, aby mógł się na nie zgodzić, kto uznaje zasadę solidaryzowania się na zewnątrz wszystkich członków Koła polskiego, jako też powagę, przynależną prezesowi.

## ŻEROWISKO

Rosja płaci straszliwy dług dziejom. Oto, jakoby ogłoszono straszną, krwawą licytację. Los uderza raz po raz młotem — a na jego wołanie: Kto da więcej? stają coraz to nowe postacie, rzucając na stół bądź szczerą monetą istotnych praw ciemiężonych narodów, bądź rozpętanie nieobliczalnej siły niszczącej żywiołów, kiedy indziej równoważąc je (zdaniem dyplomatów z czasów *ancien régime'u*) odpowiednią ilością bagnetów, dział, amunicji.

A los uderza znow młotem i ogłasza «niepodległość!», «samoistność!», «obsadzenie!», «zajęcie!», «wyrównanie!», «sprostowanie!», «zastaw!», «aneksja!». Tak strzęp po strzępie odpada od państwa carów na świadectwo wielkiej prawdzie, iż nie wznie się nikt siłą gwałtu trwałej budowli, że w gruz się rozleci wszystko, co na przemocy wsparło swe fundamenty.

Losy zachodniej części wielkiego imperjum już mniej więcej są zdecydowane. Południowa część jego rozpadła się na Rzeczpospolitą doniecką, kaukaską, tatarską. Separatyzm porwya szczepy baszkirów, kirgizów, turkemenów. Syberja już pokilkakroć manifestowała wolę ku niepodległości. Ostatnie telegramy z Berna szwajcarskiego donoszą, iż rząd centralny (bolszewicki) wysłał tam znaczniejsze oddziały czerwonej gwardji, żeby stłumić tam dążenia niepodległościowe.

I oto dotychczasowi sprzymierzeńcy Rosji zdecydowali, że już najwyższy czas wziąć udział w biesiadzie. Anglicy obsadzili Archangielsk. Prezyd. min. japońskich Monto złożył oświadczenie, «iż gdy tylko pokój zostanie zawarty, Japonja podejmie ze swej strony energiczne zarządzenia. Z innymi krajami koalicji panuje zupełne porozumienie, co do rosyjskiego pokoju separatywnego». «Times» wyraźniej stawiają tę kwestję — mówią one otwarcie o wtargnięciu Japonji do Rosji azjatyckiej. Groźby te sprawdzają się już o tyle, że już w Berlinie otrzymano wiadomości z dalekiego wschodu, iż do Władywostoku zawinęła flota francusko-angielska i wysadziła na ląd marynarzy.

Chiny ruszają z Mandżurji, owe Chiny, dzielone dotąd na sfery wpływów chcą urwać kęs dla siebie.

Olbrzymie terytorjum rosyjskie zamieniło się w żerowisko, do którego zlatują się jak do trupa, wszelkie, nigdy nie syte plectwo... Ten wielki trup starczy na żer dla wszystkich...

## Interwencja Chin i Japonji

Londyn (BK) «Morning post» dowiadyje się z Szangaju, że Japonja postanowiła zmobilizować swe siły celem wkroczenia do Syberji. Zapewniają, że Chiny wezmą udział w tej ekspedycji w sile 4 dywizji.

## Przed włoską ofensywą

Berlin. «Zürcher Tagesanzeiger» jest zdania, iż ostatnie mowy włoskich mężów stanu musi się uważać za przegrzywkę do nowej ofensywy włoskiej. Zamknięcie granicy włosko-szwajcarskiej ma służyć do tego by ukryć włoskie przygotowania do ataku albo wielkie przesunięcie wojsk między włoskim a francuskim frontem.

## Ameryka a sprawa Chełmska

Od jednego z kolegów przebywających w Hadze otrzymujemy pod datą 18-II następujące informacje:

Od osobistości holenderskiej bardzo dobrze poinformowanej o stosunkach amerykańskich dowiadujemy się co następuje:

Sprawą wyodrębnienia Chełmszczyzny posiada znaczenie zasadnicze, jako pierwsze przeprowadzenie w praktyce zasady wyższości prawa samostanowienia ludów nad prawami historycznymi. Jako pierwszy wyłom w dotychczasowym ustroju Europy, opartym na prawach historycznych, znajdzie sympatyczne echo w Ameryce.

Ukraińcy posiadają większe sympatje w Ameryce aniżeli Polacy, jako naród demokratyczny, uciskany (!) przez szlachtę polską. Przytem podczas wojny występowali Ukraińcy w Ameryce solidarnie, podczas gdy Polacy zwalczały się wzajemnie. Gdyby wyodrębnienie Chełmszczyzny wywołało ostrą walkę polsko-ukraińską, nie ulega wątpliwości, że sympatje amerykańskie byłyby po stronie ukraińców.

Sympatje amerykańskie mogłyby Polacy zyskać tylko stawiając kwestję chełmską na zasadzie plebiscytu.

Austrja ma dotychczas w Ameryce opinię, jaką sobie wyrobiła w epoce Metternicha. Funkcjonowanie parlamentu wobec tego bardzo ułatwiło hr. Czerninowi stanowisko przy jego staraniach o nawiązanie rokowań pokojowych z Ameryką. Rozwiązanie parlamentu lub tegoż niefunkcjonowanie stanowisko jego by osłabiło, specjalnie wobec tego, że zasada wyższości prawa samostanowienia ludów nad prawami historycznymi i państwowymi zwraca się przeciwko Austrji, a jeszcze bardziej przeciwko Węgrom, zaś mniej przeciwko Anglii, która samostanowienia ludów z wyjątkiem Irlandji na wszystkich swoich koloniach zamieszkałych przez białych już przeprowadziła.

## Charakter obecnego gabinetu polskiego

Z Warszawy donoszą:

We czwartek po południu odbyło się pierwsze posiedzenie prowizorium rządowego.

O zakresie działania prowizorium rządowego informują:

Jak to już z tekstu postanowienia Rady Regencyjnej wynika, nastąpiło prowizoryczne obsadzenie kierownictwa poszczególnych ministerstw, jako zarządzenie tymczasowe, potrzebne dla zapewnienia ciągłości toku spraw bieżących, przez krótki czas aż do chwili, w której możliwe będzie powołanie nowego gabinetu.

Z tego wypływa, że kierownicy ministerstw ograniczać się będą do utrzymania działalności ministerstw w ramach ściślej konieczności, nie przedsiębrać żadnych zasadniczych zmian, któreby mogły przesądzać o planach i kierunkach prac, jakie przyszedł rząd uznać za właściwe. Wobec tego wspólne narady kierowników ministerstw zajmować się będą jedynie omawianiem tych spraw, wynikających z bieżącego toku czynności, których załatwienie wymagać będzie z jakiegokolwiek powodu wspólnej decyzji. Czynności prowizorium rządowego należy zatem scharakteryzować jako konieczną czynność administracyjną bieżącą z wykluczeniem programu i zadań politycznych zastrzeżonych z natury rzeczy dla przyszłego gabinetu ministrów.

## Rozruchy w Irlandji

Bern «Temps» donoszą z Londynu W hrabstwie irlandzkim Clare wybuchły rozruchy, do których słumienia użyto siły zbrojnej. Hrabstwo Clare ogłoszone zostało za specjalny teren wojenny i cała władza przeszła w ręce władz wojskowych.

## W sprawie legjonistów

Na posiedzeniu wiedeńskiego Koła polskiego dnia 27 z. m. omawiano jak donosi c. i k. Biuro korespondencyjne —

przyjęto wniosek posła Daszyńskiego, wzywający komisję likwidacyjną Naczelnego Komitetu Narodowego, ażeby niezwłocznie użyła funduszy byłego N. K. N. dla ulżenia położenia jeńców

•Czas• donosi: Prezes Koła polskiego baron Goetz był u prezesa ministrów d-ra Seidlera na posłuchaniu, z czego w kołach politycznych wnoszą, że w stanowisku Koła polskiego wobec rządu zaczyna się zaznaczać pewna zmiana, bo, jak wiadomo, od czasu ogłoszenia traktatu ukraińskiego nie odbyła się dotychczas żadna konferencja między prezydium Koła polskiego a prezydentem ministrów.

Wszystkie te przypuszczenia są jednakże zupełnie nieuzasadnione, bo bar. Goetz był u prezydenta ministrów w sprawie legjonistów, a stanowisko Koła polskiego wobec rządu dotychczas najmniejszej nie uległo zmianie.

## Zmierzch bolszewików

Genewa Podług depeszy z Petersburga otrzymanej przez prasę paryską, Rada komisarzy ludowych ustanowiła dyrektorjum z nadzwyczajnymi pełnomocnictwami.

Dyrektorjum, do którego należą Lenin i Trocki ogłosiło powszechną mobilizację i obronę Petersburga.

Podług innych doniesień z Petersburga potwierdza się pogłoska o mającej niebawem nastąpić dymisji Trockiego.

## Koalicja opuszcza Rosję

Petersburg (BK) Biuro Reutersa donosi, że poselstwo angielskie i francuskie wraz z personelem opuściły Petersburg.

## Bolszewicy opuszczają Petersburg

Bern. •Corriere della Sera• donosi, iż rząd maksymalistyczny rozważa już plan opuszczenia Petersburga. Członkowie rządu uważają również, iż grozi im niebezpieczeństwo osobiste i znaczną część garnizonu petersburskiego wysłali w głąb kraju.

## Zamach na życie Krylenki?

Genewa. •Exchange Telegraph• donosi, że dokonano zamachu na Krylenkę. Generalissimusa rosyjskiego raniono kulą rewolwerową w szyję. Głównodowodzącym a jednocześnie dyktatorem mianowany został gen. Boncz-Brujewicz.

## Z Radomska

(Korespondencja •Dziennika Narodowego•)

Zgon Sędziego Pokoju. W tych dniach zmarł na chorobę płuc w klinice dr. Chramca w Zakopanem, tutejszy K. P. sędzia Pokoju śp. dr. Antoni Turzański który przed kilku tygodniami wyjechał z Radomska do Zakopanego, celem poratowania zdrowia.

Zmarły pochodził z rodzinnego majątku Zupan, pow. Skolski; po ukończeniu studjów prawnych, poświęcił się karierze sędziowskiej. Ostatnio mianowany był przez władze wojsk jako sędzia przy ck. Sądzie obwodowym (miejskim) do Radomska w roku 1915 w dn. 14 września i pozostał na tem stanowisku do chwili utworzenia Król. Pols. Sądów, do których jako gorliwy polak miłujący Ojczyznę pierwszy się zgłosił i został zamianowany. Niestety, niedługo śp. dr. A. Turzański piastował godność K. P. Sędziego Pokoju w naszym mieście, gdyż nieubłagana śmierć przetrwała pasmo jego życia w 32 roku życia. Krótki pobyt sędziego dr. Turzańskiego w Radomsku, bo trwał zaledwie 2 i pół roku, pozostawił nam

szczerą żal i współczucie, gdyż prawy, szlachetny charakter jego pozyskał ogólną sympatię naszego miasta, czego dowodem, że Zarząd i Rada miasta w ostatnich chwilach pospieszyły zmarłemu z doradczą pomocą kuracyjną.

Zmarły osierocił żonę i dwoje drobnych dzieci. — W pogrzebie brał udział z naszego miasta referent wydziału handlowego przy ck. Komendzie sędzia Pomianowski, serdeczny kolega zmarłego.

Z Komendy powiatowej. Komendant naszego powiatu, pułkownik Eugeniusz Dąbrowiecki, w tych dniach zamianowany został generałem.

Wydział surowców. Przy ck. Komendzie powiatowej z dniem 1-III otworzono nowy wydział pod nazwą: •Oddział Surowców•. Kierownikiem tego Oddziału mianowano chorążego p. Kazimierza Dziurzyńskiego.

W biurze Pośrednictwa Pracy, przy ck. Komendzie powiatowej, na miejsce kierownika chor. p. Franciszka Klimka, zamianowany został chor. Emanuel Lindner.

## KRONIKA

3 Marca, Niedziela.

Wschód słońca o g. 6 m. 47. Zachód słońca o g. 5 m. 39. Wschód księżycy o g. 12 m. 7 pn. Zachód księżycy o g. 8 m. 14 r.

4 Marzec, Poniedziałek. Kazimierza Kr. Lucjusza P. M.

— Linja Bugu. •Polska agencja prasowa• donosi z dobrze poinformowanego źródła: Gdyby z dochodzeń komisji mieszanej wynikło rzeczywiście, że w spornych okęgach ziemi Chełmskiej ludność należy w większości do narodowości polskiej, to nie stałoby nic na przeszkodzie do wyznaczenia linii Bugu granicą między Polską a Ukrainą.

— Internowani legjoniści. Z Warszawy donoszą:

Po wizycie Rady Regencyjnej w Berlinie rozeszła się wiadomość, iż legjoniści, internowani w obozie jeńców, mają być zwolnieni. P. Konrad Kasprzowicz, członek warsz. kom. opieki nad jeńcami, udał się w tej sprawie do miejscowych władz okupacyjnych. Oświadczone mu, że zwolnieni być mogą z obozów dla jeńców nieletni, chorzy, niezbędni w rodzinie i pragnący wstąpić do polskiej siły zbrojnej.

— Zaprzeczenia niemieckie. Z Berlina donoszą: Wedle wyjaśnień ze strony urzędowej, wiadomości, jakoby nad Częstochową, Łodzią i Włocławkiem zawieszono stan oblężenia — i jakoby polska Rada Regencyjna zamianowała marszałka Rozwadowskiego generalissimusem wszystkich wojsk polskich, są nieprawdziwe.

## Z miasta

— Organizacja Komitetu funduszu obrony narodowej. Jak już donosiliśmy, prezydent Nowicki wystąpił na jednym z posiedzeń Rady miejskiej z propozycją zorganizowania w Piotrkowie Komitetu dla zbierania funduszy na cele ogólnonarodowe, ze szczególnem uwzględnieniem poparcia dla zagrożonych kresów polskich.

Inicjatywa prezydenta Nowickiego znalazła żywy oddźwięk wśród radnych, którzy jednomyślnie upowaznili prezydium miasta do zorganizowania stosownej akcji w tym kierunku.

— Na obronę kresów wschodnich. Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Marji Krajewskiej, grono nauczycielskie Gimnazjum męskiego w Piotrkowie, Pijarska 2, złożyło w administracji naszego miasta na cele oświaty narodowej w Chełmszczyźnie i na Podlasiu rub. 67.

— Dalszy ciąg posiedzenia budżetowego Rady m. odbędzie się w dniu 6 marca r. b. (środa) o godz. 6 wieczorem w sali Towarzystwa Dobroczynności dla chrześcijan (Bykowska 75).

— Odczyt. Dziś w auli państwowe Seminarjum Nauczycielskiego Żeńskiego, p. Z. Pfanowna o godz. 5 i pół pop. wygłosi odczyt •O Tatrach•. Odczyt ilustrowany przezroczkami z życia, przyrody Tatr, oraz zdobnictwa podhalańskiego.

— Tragiczny wypadek z bronią. Przy ulicy Rokszyckiej Nr 58 mieszka ajent policyjny, niejaki Schort. W piątek wieczorem powrócił on do domu z gośćmi podochoconymi. W czasie pogawędki, Schort wyjął rewolwer, wyładował z niego magazyn i podał niejakiemu Tymowskiemu do obejrzenia, zapewniwszy go, że rewolwer nie jest nabity. Podczas manipulowania rewolwerem, kula, porostawiona w lufie widocznie przez nieuwagę, wypaliła, przebiła Tymowskiemu dłoń, a następnie ugodziła siedzącego naprzeciw Schorta w udło lewej nogi i ciężko go zraniła. Po założeniu pierwszego opatrunku Schort został odwieziony przez Milicję do szpitala, lecz skutkiem upływu krwi, zdaje się z powodu spóźnionego opatrunku, po kilku godzinach zmarł.

— Ofiary. Na przytułek dla bezdomnych dzieci im. St. Jachowicza złożyli na ręce pp. Mazurowskiej i Łopińskiej.

W pp. Dziewotowa — kor. 6, Karol Bartenbach — rb. 10, Klimkowski — kor. 2, Fabiszewski — kor. 3, Dunikowska — kor. 3, Bokalska — rub. 1, Lwowska — kor. 4, Chądzyńska — rub. 3, Stomińska — rub. 3, Dobrzański — rub. 3, Białkowska — rub. 3, Nestorowicz — rub. 1, Wesolowski — rub. 1, K. Walewski — kor. 5, Apteka Ciesielskiego — rub. 3, Górny — rub. 1, Łopińska — kor. 10, Kwiatużyński — rub. 3, Dąbrowska — rub. 3, Rolle — kor. 1, Mazurowska — kor. 10, Labor — rub. 3, Kwiecieńska — rub. 1, Cybulska — kor. 4, Aleksandra Żarska — rub. 2, Skoczyńska — rub. 1, Przybyłowska — kor. 2, A. Strzelecka — kor. 3, Ostrowski — kor. 2, Flejzer — rub. 3, Dr. Szancer — rub. 3, A. Osuchowska — kor. 1, H. Konarzewski — kor. 5, St. Chranowski — kor. 10, Dębska — rub. 1, Soczek — rub. 1, Wanda Byczkowska — rub. 2, Cedrowski — kor. 10.

— Ofiary. Otrzymujemy następujące pismo: Zamiast fotografii zbiorowej dla Dyrektora Zarządzającego Wpna Kazimierza Goebła, składają na zaprojektowaną przez solenizanta Szkołę Rzemiosł w Piotrkowie Kor. 200. Współpracownicy Piotrkowskiego Stowarzyszenia Rolniczo-Handlowego:

Buchalterja: Ruszkowski Kazimierz, Strzelecka Marja, Baldówna Jadwiga, Bastrzycki Mieczysław, Baldówna Wacława, Płodzyński Stanisław, Kamiński Edmund.

Sklep: Pollner Marja, Gadomski Marjan.

Kasa: Szwarec Adam.

Magazyn: Łaski Adam, Bronikowski Witold, Giernon Leonard, Chachulski Jan, Leśniak Antoni, Mącznyński Bolesław.

Uczniowie sklepowi: Madaliński Roman, Wojciechowski Leopold.

Woźny: Tomecki Tomasz.

(Kwotę powyższą złożono w administracji naszego pisma).

— Z teatru komunikują: Dziś dwa przedstawienia o g. 4 pop. po cenach znizowanych arcywesoła operetka •Warszawiacy w Ameryce•, wieczorem o g. 8 po cenach zwykłych po raz pierwszy w sezonie operetka O. Strausa •Bohaterowie•.

W poniedziałek, 4 marca, [na cel dobroczynny] piękna operetka I. Straussa •Czar Walca• urozmaicona wieloma tańcami.

We wtorek, 5 marca, po raz pierwszy w sezonie nadzwyczaj melodyjna operetka Herve'go •Nitouche•.

W środę •Cnotliwa Zuzanna•. W roli tytułowej wystąpi po raz pierwszy u nas prymadonna operetki p. J. Godlewska.

— Benefis Julji Godlewskiej. Komunikują: We czwartek, 7 b. m. rozpoczyna szereg beneficjów prymadonna naszej operetki p. Julja Godlewska, dając na swój benefis przesliczną operetkę Zeller'a •Ptasznik z Tyrolu•. Od początku sezonu p. Godlewska dźwiga na sobie niestrudzenie prawie cały śpiewaczy repertuar operetkowy, dając nam artystycznie wykonane kreacje w wielu operetkach. Publiczność chętnie pospieszy we czwartek do teatru, aby wyrazić beneficjantce swoją sympatię.

## Z Polski

— Protesty. Pisma galicyjskie umieszczają bez przerwy protesty przeciwko oderwaniu Chełmszczyzny i Podlasia. Napływają one od różnych stowarzyszeń, zakładów naukowych, korporacji, związków, od rad miejskich, powiatowych i gminnych z całej Galicji.

Również pisma w Królestwie podają wiele protestów ze wszystkich stron kraju.

— Uchwały akademickie. Z Krakowa donoszą: Wiec młodzieży akademickiej odbył się tu uchwalono zażądać zaprowadzenia wykładow prawa polskiego.

— Powrót z obozu jeńców. •D. W. Zg. donosi: Adwokat przys. p. Henr. Konic otrzymał pozwolenie na powrót z obozu jeńców do majątku swego w pow. małuskim.

— Komisarjat niemiecki przy rządzie polskim. •D. W. Z. donosi: General-gubernator warszawski rozporządził, by dotychczasowy ces.-niemiecki komisarjat przy Tymczasowej Radzie Stanu przyjął odtąd nazwę: ces.-niemieckiego Komisarjatu przy Królewsko-Polskim Rządzie Państwowym. Urząd [ten będzie miał za zadanie pośredniczyć służbowo między ces.-niemieckimi władzami a centralnymi władzami Królestwa Polskiego.

— Strajki w Częstochowie. Z Częstochowy donoszą: W ciągu ubiegłego tygodnia odbyło się tutaj szereg strajków szwerców i krawców. W wielu warsztatach robotnicy do pracy nie przystąpili, żądając 9 godz. dnia pracy, podwyższenie •lonu• o 85—150 proc., regulacji wypłat, zapłaty za czas strajku, oraz uznania związku zawodowego.

## Przy ogonku

Czł. Mil. Paweł Szulca, wezwał chłopaka Kowalskiego przy sklepie apr. przy ulicy Szklanej nr. 11, aby stanął w rzędzie. Chłopak nie chciał posłuchać wezwania, więc został odsunięty od okienka, do którego powtórnie się siłą cisnął, mówiąc, że on tak chce. Wówczas oddano opornego chłopca przybyłemu na gwizdek Adamowi Szulcowi, który miał go doprowadzić do biura milicji. Chłopak iść nie chciał, szarpiąc się z milicjantem, na co nadbiegł ojciec chłopca Józef Kowalski i bez zapytania się o co chodzi, uderzył kilka razy Adama Szulca. Za przykładem Kowalskiego poszła jego żona, syn i córka, a nawet bliźcy. Zawiadomiono o tem biuro Milicji. Dzielnicy p. Kamala z kilkoma członkami Milicji pospieszył napaśćtemu na pomoc, biorąc po drodze konie, które, jak się okazało, oczekiwały na księdza do chorego. Kowalscy narazie ukryli się, lecz zostali następnie odszukani. Spisano z nim odpowiedni protokół i sprawa zostanie oddana pod sąd.

Zajście powyższe jest jednym z wielu, jakie się niemal codziennie rozgrywają przed sklepami aprowizacyjnymi. Przyczyną tych zajść stanowią niewątpliwie stosunki aprowizacyjne i brak chleba, o który poprostu trzeba walczyć w ogonkach, przyczem często się dzieje, że mężczyźni, korzystając ze swych mięśni, wypychają z ogonka dzieci, czekające często godzinami na swą kolej. Nie bardzo to godzi się z godnością męską.

Przyczyną tych zajść jest jednak także brak należytego posłuchu dla zarządzeń pilnujących porządku strażaków lub milicjantów, którzy interwenjują tylko w wyjątkowych wypadkach. Można powiedzieć, że obcy organ posłuszeństwa łatwiej znajduje posłuch, niż własny. Jest obowiązkiem światłych obywateli wyjaśniać ludności, że ktoś musi pilnować porządku i że własnym organem porządku należy się nie mniejszy posłuch niż obcym.

## Ofensywa niemiecka we Francji

Berlin. Urzędowo 2 bm. Front zachodni: Na wschód od Reims wojska heskie wdarty się do zburzonego fortu Pompele.

Wojska nadreńskie i westfalskie wtargnęły na północny zachód od Prosnies gęboko w pozycje nieprzyjacielskie.

Części naszych rowów na południowy wschód od Tahure, które jeszcze od lutego 1915 r. znajdowały się w rękach nieprzyjaciela, zostały w ataku oczyszczone.

Na zachodnim brzegu Mozy kompanje nadreńskie zdobyły rowy nieprzyjacielskie ra południe od Haucourt; po dokonaniu wywiadów powróciły nasze wojska z przeszło 400 jeńcami i licznymi zdobytymi karabinami maszynowymi.

Między Mozą a Mozela piechota wdarta się do rowów nieprzyjacielskich. Na północny wschód od Souchez-Fraye załoga amerykańska poniosła ciężkie straty.

## Niemcy w Kijowie

Front wschodni. W Estlandji i Litlandji operacje mają pomyślny przebieg. W pościgu za pobitym pod Rzeczcycą nieprzyjacielem zajęto Gomel.

Kijów, stolica Ukrainy oswojona została przez wojska saskie.

ZAWIADOMIENIE

Komisji Aprowizacyjnej miasta Piotrkowa

W sklepach Komisji Apropowizacyjnej m. Piotrkowa odbywa się sprzedaż następujących towarów:

- W sklepie centralnym (Bykowska 73) i Hurtowni (Aleja 3 Maja 10): 1. Purofeket po 1 paczce na 4 kupony Nr. 5. 2. 1 pudełko zapalek na kupon Nr. 1. 3. Na 4 kupony nr. 2 - 1 świeca. Bez kartek i kuponów: 4. Marmelada jabłkowa lub powidła po 2 funty. 5. Pasta do obuwia czarna i biała po 1 pudełku. 6. Ser holenderski. 7. Włoszczyzna suszona. 8. Figi. 9. Mydło toaletowe (benzoesowe). 10. Rodzynki. 11. Mydło do prania. 12. Soda oczyszczona. 13. Krochmal (w sklepie Centralnym). 14. 15. Szuwaki. 16. Szczotki do ubrania i do szorowania. 17. Żelazne garnki i rondle. 18. Wiadra cynkowe. Tylko w Hurtowni: 19. Skóry i obuwie. 20. Pończochy i skarpetki. 21. Guziki. 22. Igi i szpilki. 23. Gotowe spódnice i paltoty. 24. Chustki wełniane (dla kobiet). 25. Materjały bławatne. 26. Podeszwy gumowe. 27. Żelówki drewniane i całkowite podeszwy drewniane na trepy i obuwie. 28. Na 4 kupony nr. 4 - 1 funt słoniny. W sklepach dzielnicowych: 29. Kawa odcyżwa bez kuponów. 30. Soda do prania po 1 funcie na 8 kuponów Nr. 7. 31. Sól po 2 funty na 1 kupon Nr. 9. 32. Fasola po 2 funty na 1 kupon Nr. 10.

Dla zakładów fabrycznych i rzemieślniczych Biuro Komisji sprzedaje gwoździe, smołowiec, smołę, drzewny klej kostny, smar do wozów, olej mineralny i cylindrowy i t. d. 149

Pracownia STEPLI GUMOWYCH i wyrobów grawerskich B. ROZENBERG, Piotrków, Kaliska nr. 7, (obok c. i k. Kom. Obw.) Wykonuje wszelkie obstalunki dokładnie i szybko po cenach przystępnych. 168

Magistrat m. Noworadomska.

OGŁOSZENIE

Podaje się niniejszym do publicznej wiadomości, że w dniu 6 i 7 Marca r. b. o godzinie 10-ej przed południem odbędzie się w kancelarii Magistratu publiczna licytacja na sprzedaż 1090 sztuk drzewa w obrębie Sucha-wieś lasów miasta Noworadomska po cenie 1 kor. 75 hal. za jedną stopę kubiczną miary reyleńskiej (wzwyż). Sprzedaż odbywać się będzie partjami po 20 sztuk w każdej, począwszy

Table with 8 columns: od Nr do stop kub., od sumy k. h., od Nr do stop kub., od sumy k. h., od Nr do stop kub., od sumy k. h., od Nr do stop kub., od sumy k. h. It lists various lots and their corresponding values.

Chcący przystąpić do licytacji winni złożyć kaucję w wysokości 10% ogólnej sumy szacunkowej każdej poszczególnej partji. Utrzymujący się zaś przy licytacji należność wpłacają bezwzględnie do Kasy miejskiej w walucie koronowej. Warunki szczegółowe mogą być przeglądane w Wydziale Administracyjnym Magistratu w godzinach urzędowych.

Noworadomsk, dnia 27 lutego 1918 r.

Sekretarz JURJEW

Burmistrz S. KOSTECKI

SWIERZBĘ SZYBKO LECZY MYDLANA „MAŚC P-ra HEBDY”. W słoikach na 1-3-12 osób. Nie plami bielizny, ma przyjemny zapach. Żądać wszędzie. Skład główny Tow. Akc. Fr. KARPINSKI w Warszawie, Elektoralna 99 35. 212

Obwieszczenie

Komornik przy Królewsko Polskim Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Jan Popielawski w mieście Piotrkowie przy ul. Bykowskiej L. 71 zamieszkały, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, iż w dniu 11 Marca 1918 r. o godzinie 10 rano we wsi Jarosty, gminy Szydłów, w miejscu przechowania przedmiotów, w zabudowaniach Bronisławy Sobczyk odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na 600 rubli, należących do tejże Bronisławy Sobczyk, a mianowicie: krowy i jałowizny.

Piotrków, dnia 21 lutego 1918 r. Komornik Popielawski. 248

Kto znalazł?

W czwartek 28 lutego br. zginęła Ignacemu Musiałowiczowi z Osjakowa z wozu w drodze do miasta między ulicą Szklaną a tunelem torba skórzana w której znajdowała się kwota 115 rub. i papiery sądowe i kwity, oraz inne przedmioty. Właściciel prosi, aby znalazca zwrócił mu przynajmniej dokumenty i inne przedmioty, które posiadają dla niego ważne znaczenie, przyczem rezygnuje z pieniędzy. Przedmioty znalezione należy złożyć u pani Sidorowicz, Krakowska 1. 9.

Młody rolnik pracujący obecnie we własnym majątku, jako najstarszy sukcesor, poszukuje zaraz posady rządcy rolnej. Adres: pocz. Skierniewice, folwark Bonarów sukcesor L. B. 289

Wielka Panorama „Fotoplastikon“

Kaliska 20 naprzeciw poczty (wejście z bramy)

Otwarta od g. 11 rano do 1 i pół w południe i od 5 do 10 wieczorem.

Zmiana programu raz w tygodniu RZYM Nowa serja w 50 obrazach

Wspaniałe widoki Rzymu. Watykan. Łoże Rafaela. Coloseum. Pomnik Garibaldiiego. Plac Wiktora Emanuela. Plac Wenecki. Dolne części kolumny Trajana i wiele innych pięknych widoków niezrównanych pod względem plastyki. 294

3-cia LOTERJA KLASYCZNA R.G.O.

Losy do II-ej klasy są już do nabycia. 292

u główn. kolekt. J. Szretter, Bykowska 40, od 3-ej do 5-ej po poł., oraz w składzie aptecznym P. Osuchowskiego Pl. Kościuszki l. 8, w Noworadomsku u W. P. Kłoskowskiego i w kantorze J. Zeliksona w Rynku, w Belchatowie w składzie aptecz. W-go Bassauera. Ciągnienie II-ej klasy 9 i 11 marca.



234

Pamiętajcie radę starego lekarza

„ROWENA“

że jedyny, najlepszy i najskuteczniejszy środek od kaszlu — to pastylki „ROWENA“ po zażyciu niezwłocz znikają: kaszel, astma chrypka, kokałusz i bronchit. Uznane i polecane przez Pet. Radę Medyczną za nr. 361. Dostać można we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

LOMBARD Piotrkowskiego T-wa Pożyczkowo-Oszczędn. „HURTOWNIA“, wydaje pożyczki na zastaw Mebli stolarskich, złota, srebra, biżuterji, platerów itp. 148

ŚWIERZBĘ nawet zadawnioną i z bolesnymi strupami, przyszcze, męczące swędzenie leczy radykalnie, bezwonny „KREM OD ŚWIERZBY“ wyrobu apteki Ed. Lipińskiego, Warszawa — Mokotów. 187 Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych Piotrkowskich i okolicznych.

Z POWODU STOSUNKÓW RODZINNYCH JEST ZARAZ DO SPRZEDANIA CEGIELNIA z piecem Heffmanowskim o 12 kamerach, z szopami i zabudowaniami mieszkalnymi. OBSZAR 6-cio MORGOWY Z POKŁADEM GLINY 6-7 ŁOKCI. Bliższych wiadomości udzieli Pan W. Matuszewski Noworadomsk Odlewnia Żelaza. 243

Przygotowuję dzieci do klasy wstępnej i 1-ej metodą pogładową. Wiadomość codziennie od godz. 3-4 pp. ulica Działoszyńska nr. 12, Zofja Kotyńska. 281

WODOCIĄGI dla miast, gmin, folwarków, fabryk, domów prywatnych POMPY wszelkiego rodzaju, STUDNIE wiercone i kopane, dostarcza, buduje i reparauje 196 Inż. Józef Schroll filja KRAKÓW, PAWIA 8 Zbadanie sytuacji na miejscu i koszt. darmo ZGUBIONO paszport, wydany przez c. i k. Komendę powiatową w Piotrkowie, na imię Szymona Mendla Landau, zamieszkałego przy ul. Bykowskiej 70. 279

Zaraz potrzebny subjekt do zakładu fryzjerskiego, warunki: 60 rubli miesięcznie, ul. Kaliska 20, Grochulski. OSOBA INTELIGENTNA młoda, znająca dobrze kraj, szycie, roboty ręczne i gospodarstwo domowe, może objąć miejsce gospodyni lub też zarządzającej domem na wyjazd. Wiadomość w Administracji Dziennika Narodowego. 278

KUPIJĘ używane maszyny do szycia, wszystkie syst., broń zużyta itp. Przyjmuję do reparacji maszyny do szycia, maszyny do pisania, broń myśliwską i inną, wszelkie automaty, jakoto: kasy wykazowe, orkiestrony, symfoniony itp. 81 Mechanik Wacł. Kempński w Noworadomsku, ul. Kaliska 2.

Potrzebna ochraniarka ze świadectwami i z praktyką na dogodnych warunkach pracy. 288 Bliższa wiadomość w Biurze pośrednictwa pracy w grachu po Bernardyńskim.

Potrzebne panienki do znaczenia bielizny mierzerek i dziergania. Przyjmuje uczennice, Bankowa liczbą 11 dom W-ej Sobienieńskiej. M. Wiczorkowska

KOŚCIELNY z dobrymi świadectwami poszuje zajęcia od zaraz przy kościele. Adres: Osada Pławno nr. 18, poczta Noworadomsk Jan Kołodziejczyk. 284

Potrzebny zaraz wspólnik do bardzo korzystnego interesu z kapitałem od 30.000 do 40.000 rs., które w rok będą napewno spłacone. Wiadomość: Rokszycza 34, m. nr. 1 między 6-a a 7-ą godz. wieczór. 287

PANIENKA młoda, inteligentna pragnie przyjąć zajęcie pielęgniarki do chorej osoby, panny do towarzystwa, lub też do wyreczenia pani domu w majątku. Wiadomość w Administracji Dziennika Narodowego. 280

Adres Redakcji: Piotrków, Bykowska, 71 parter

Redakcja otwarta od godziny 12-ej do 1-ej w południe w dniu powszednie i w niedziele. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Administracja otwarta od godziny 9 do 1 rana i od 4 do 7 popołudniu.

Cena poszczególnego numeru 20 hal. = 15 fenigów.

Adres Administracji: Piotrków, Bykowska 71.

Prenumerata miesięczna w Piotrkowie 3 kor. na prowincji i zagranicą 3 kor. 70 haleryz. Cena ogłoszeń przed tekstem za wiersz petiowy 2 kor. 40 hal. (1 mark. 50 fenig.) po tekście 1 kor. 60 hal. (1 marka); na czwartej stronie wiersz petiowy 60 hal. (38 fenig.), drobne ogłoszenia za słowo 10 hal. (6 fenig.). Ostatnia strona 200 koron, 1/2 strony 100 kor., 1/4-50 k. W Niedziele i święta 50 proc. drożej.